

Boska Liturgia świętego ojca naszego Jana Chryzostoma

Diakon: Pobłogosław, władko.

Kapłan: Błogosławione królestwo Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: W pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzi do niej, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Za naszego metropolitę *N.*, i naszego biskupa *N.*, za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonię, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Za to miasto (**lub:** tę wieś; **lub:** ten monaster), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan odmawia modlitwę pierwszej antyfony:

Panie Boże nasz, którego władza jest nieogarniona i chwała niedościgniona, którego miłosierdzie jest bez miary i przyjaźń do człowieka niewypowiedziana, Ty sam, Władco, w łaskowości Twojej wejrzyj na nas i na ten święty dom i daj nam i tym, którzy się z nami modlą, bogactwo Twego miłosierdzia i obfitość Twoich łask.

Donośnie:

Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Chór śpiewa pierwszą antyfonę. Diakon zaś kłania się i przechodzi przed ikonę Chrystusa, trzymając orarion trzema palcami prawej ręki. Po odśpiewaniu przez chór antyfony diakon wraca na swoje miejsce, kłania się i mówi:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Modlitwa drugiej antyfony:

Panie Boże nasz, zbaw Twój lud i pobłogosław Twoje dziedzictwo, strzeż pełni Twego Kościoła, Uświęć tych, którzy miłują wspaniałość Twego domu, otocz ich chwałą poprzez Boską Twą moc i nie opuszczaj nas, pokładających w Tobie nadzieję.

Donośnie:

Albowiem Twoje jest panowanie, i Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Chór śpiewa drugą antyfonę. Diakon postępuje tak samo jak podczas pierwszej modlitwy. Diakon:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Modlitwa trzeciej antyfony:

Panie, który dałeś nam te wspólne i zgodne modlitwy, który obiecałeś spełnić prośby dwóch lub trzech zgodnie zwracających się do Ciebie w imię Twoje, Sam i teraz prośby Twoich sług spełnij ku ich pożytkowi, dając nam w obecnym wieku poznanie Twojej prawdy, a w przyszłym darując żywot wieczny.

Donośnie:

Albowiem jesteś Bogiem Dobrym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Otwiera się drzwi na małe wejście. W tym momencie chór rozpoczyna śpiew trzeciej antyfony (lub: Dziewięciu Błogosławieństw w niedzielę). Kapłan i diakon stoją przed świętym ołtarzem. Podczas śpiewu doksolonii kłaniają się przed nim trzykrotnie. Następnie kapłan bierze święty ewangeliarz i podaje diakonowi. Potem obchodzą ołtarz poczynając od prawej strony, wychodzą północnymi drzwiami, poprzedzani przez niosących świece, czynią małe wejście i stają na zwykłym miejscu pochylając głowy. Diakon mówi: Do Pana módlmy się, a kapłan odmawia cicho modlitwę wejścia.

Modlitwa wejścia:

Władco, Panie Boże nasz, Ty ustanowiłeś na niebiosach zastępy i wojska Aniołów i Archaniołów, aby służyły Twojej chwale; spraw, aby z naszym wejściem dokonało się wejście świętych Aniołów, pomocnych nam w tej służbie i wspólnie z nami wysławiających Twoją dobroć.

Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po skończeniu modlitwy diakon wskazuje na Wschód prawą ręką, trzymając orarion trzema palcami, i mówi do kapłana:

Pobłogosław, władcyko, święte wejście.

Kapłan błogosławi je mówiąc:

Błogosławiona jest brama Twego przybytku, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Diakon podaje następnie kapłanowi do ucałowania święty ewangeliarz. Gdy chór skończy śpiewać ostatni troparion, diakon staje pośrodku przed kapłanem, podnosi święty ewangeliarz i okazując go, mówi donośnie:

Oto mądrość! Stańmy prosto!

Po uczynieniu pokłonu diakon wchodzi do świętego prezbiterium, a za nim kapłan. Diakon kładzie święty ewangeliarz na ołtarzu, chór zaś śpiewa:

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa. Zbaw nas, Synu Boży, powstały z martwych (lub: przedziwny w swych świętych), śpiewających Tobie: Alleluja.

Także tropariony według zwyczaju.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Kapłan odmawia tę oto modlitwę:

Boże Święty, który w świętych przebywasz, którego trzykroć świętym głosem Serafini opiewają i Cherubini wysławiają, któremu kłaniają się wszystkie Moce niebios, Ty z niebytu wszystko powołałeś do istnienia, stworzyłeś człowieka na obraz swój i podobieństwo i ozdobiłeś go wszelkimi Twymi darami. Ty proszącemu dajesz mądrość i poznanie i grzeszącym nie gardzisz, lecz ku zbawieniu pokutę ustanowiłeś. Ty nas, pokornych i niegodnych sług swoich, uczyniłeś godnymi stanąć w tej godzinie przed chwałą świętego Twojego ołtarza i oddawać Tobie należny pokłon i chwałę. Sam, Władco, przyjmij również z ust nas grzesznych hymn trójświęty i nawiedz nas dobrocią swoją, wybacznym nam wszelkie przewinienia wolne i mimowolne, uświęć nasze dusze i ciała, i daj nam przez wszystkie dni życia naszego służyć Tobie w czystości, dla modlitw świętej Bogurodzicy i wszystkich świętych, którzy od wieków dobrze czynili przed obliczem Twoim.

Kiedy chór rozpoczyna śpiew ostatniego troparionu, diakon pochyla głowę i trzymając orarion trzema palcami prawej ręki, mówi do kapłana:

Pobłogosław, władcyko, czas hymnu trójświętego.

Kapłan czyniąc nad nim znak krzyża, mówi: Albowiem Święty jesteś, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze.

Kiedy chórzyci skończą śpiewać troparion diakon podchodzi do świętych drzwi i wskazując orarionem, najpierw zwraca się ku ikonie Chrystusa i mówi:

Panie, zbaw pobożnych, i wysłuchaj nas

potem zwracając się do stojących, mówi donośnie:

i na wieki wieków.

Chór śpiewa pieśń trójświętą. Kapłan i diakon również odmawiają tę pieśń, kłaniając się trzykrotnie przed świętym ołtarzem, po czym diakon mówi do kapłana:

Nakaż, władcyko.

Idą ku tronowi na górze i kapłan mówi:

Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

Diakon: Pobłogosław, władcyko, tron na górze.

Kapłan: Błogosławiony jesteś na tronie chwały królestwa Twego, zasiadający na Cherubinach, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan wraz z diakonem zatrzymują się przy tronie. (Wiadomym niech będzie, że kapłan nie powinien wchodzić na tron i zasiadać na nim. Zasiadać zaś winien z boku tronu, od strony południowej). Po skończonym śpiewie hymnu trójświętego diakon podchodzi do świętych drzwi i ogłasza: Bądźmy uważni!

Kapłan donośnie: Pokój wszystkim.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość!

Lektor wygłasza prokimenon, Psalm Dawidowy.

Po tym diakon mówi: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Dziejów Apostolskich (lub: Czytanie Listu świętego Apostoła Pawła do...; lub: Czytanie Powszechnego Listu świętego Apostoła N.)

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor czyta lekcję.

Podczas czytania lekcji diakon bierze kadzielnicę i kadzidło, podchodzi do kapłana i po otrzymaniu błogosławieństwa okadza naokoło święty ołtarz, całe prezbiterium i kapłana. Po czytaniu lekcji kapłan mówi:

Pokój tobie.

Lektor: I duchowi twemu.

Diakon: Oto mądrość!

Lektor: Alleluja. Alleluja. Alleluja.

Chór: Alleluja. Alleluja. Alleluja,

a lektor czyta stichosy.

Kapłan stojąc przed świętym ołtarzem odmawia cicho tę modlitwę:

Modlitwa przed czytaniem Ewangelii.

Rozpal w sercach naszych, Władco, Przyjacielu człowieka, niezniszczalną światłość Twojego Boskiego poznania i otwórz oczy naszego umysłu ku zrozumieniu nauki Twojej Ewangelii. Wzbudź w nas także bojaźń ku wypełnieniu Twoich błogosławionych przykazań, abyśmy pokonawszy wszelką

cielesną żądę prowadzili duchowe życie, tak myśląc i czyniąc, aby we wszystkim podobać się Tobie.

Albowiem Ty jesteś Oświeceniem naszych dusz i ciał, Chryste Boże, i Tobie chwałę oddajemy z Ojcem Twoim nie mającym Początku, i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Diakon zaś odkłada kadzielnicę na zwykłe miejsce i podchodzi do kapłana. Pochyliwszy głowę, trzymając orarion trzema palcami i wskazując na święty ewangeliarz, mówi:

Pobłogosław, władcyko, głosiciela Ewangelii według świętego Apostoła i Ewangelisty *N.*

Kapłan błogosławi mówiąc:

Dla modlitw świętego, sławnego i chwalebego Apostoła i Ewangelisty *N.*, niech Bóg da tobie, słowo głoszącemu, moc wielką ku wypełnieniu Ewangelii umiłowanego Syna Jego, Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Diakon odpowiada: Amen. Kłania się świętemu ewangeliarzowi, bierze go, wychodzi przez święte drzwi i staje na ambonie lub na ustanowionym miejscu. Kapłan zaś, stojąc przed świętym ołtarzem i patrząc ku Zachodowi, mówi donośnie:

Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętej Ewangelii! Pokój wszystkim.

Lud: I duchowi twemu.

Diakon: Czytanie świętej Ewangelii według *N.*

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Kapłan: Bądźmy uważni!

(Jeśli są dwaj diakoni, to jeden niech mówi: Oto mądrość! Stańmy prosto!, a drugi: Bądźmy uważni!).

Po skończeniu czytania Ewangelii kapłan mówi: Pokój tobie, głoszącemu Ewangelię.

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Diakon podchodzi aż do świętych drzwi, oddaje święty ewangeliarz kapłanowi i zamyka się znowu święte drzwi. Potem staje na swym zwykłym miejscu i tak zaczyna:

Wołajmy wszyscy z całej duszy i ze wszystkich myśli naszych wołajmy.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Panie wszechmocny, Boże ojców naszych, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za naszego metropolitę *N.*, za naszego biskupa *N.* i za wszystkich w Chrystusie naszych braci.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy o zachowanie w opiece Bożej naszej Ojczyzny, za jej władze i wojsko, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie, we wszelkiej pobożności i czystości.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za naszych braci kapłanów, hieromnichów i za wszystkich naszych braci w Chrystusie.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za błogosławionych i zawsze godnych pamięci świątobliwych patriarchów prawosławnych, za fundatorów tej świątyni Bożej (lub: świętego tego monasteru) i za wszystkich zmarłych prawosławnych ojców i braci naszych, [którzy tutaj i w różnych miejscach spoczywają].

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

(Tutaj można dodać do ektenii prośby w różnych intencjach).

Jeszcze módlmy się za ofiarodawców i dobroczyńców tego świętego i czcigodnego domu Bożego, za pracujących, śpiewających i za tu obecny lud, oczekujący od Ciebie wielkiego i obfitego miłosierdzia.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Modlitwa ektenii żarliwej:

Panie Boże nasz, przyjmij tę żarliwą modlitwę Twoich sług i zmiłuj się nad nami według wielkiego Twego miłosierdzia. Ześlij obfite łaski na nas i na cały Twój lud, który oczekuje od Ciebie obfitego miłosierdzia.

Donośnie:

Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Jeżeli zaś dodaje się szczególne modlitwy za zmarłych, diakon lub kapłan mówi tę ektenię:

Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o spokój duszy zmarłych sług Bożych *N.*, aby zostały im odpuszczone wszystkie grzechy dobrowolne i mimowolne.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Aby Pan Bóg przyjął ich dusze tam, gdzie sprawiedliwi pokojem się cieszą.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

O miłosierdzie Boże, królestwo niebieskie i odpuszczenie ich grzechów, Chrystusa, nieśmiertelnego Króla i Boga naszego prosimy.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Kapłan:

Boże duchów i ciała wszelkiego, który śmierć zdeptałeś, szatana obezwładniłeś i darowałeś życie Twemu światu, sam Panie, daj odpoczynek duszom zmarłych Twoich sług *N.* w miejscu światłości, w miejscu szczęśliwości, w miejscu pokoju, skąd ucieka boleść, smutek i westchnienie. Przebacz im, jako Dobry i Przyjaciel człowieka Bóg, wszelki grzech popełniony przez nich słowem, uczynkiem i myślą, gdyż nie ma człowieka, który by żył i nie zgrzeszył. Ty bowiem jedyny jesteś bez grzechu, sprawiedliwość Twoja jest sprawiedliwością na wieki i słowo Twoje jest prawdą.

Donośnie:

Albowiem Ty jesteś zmartwychwstaniem i życiem, i pokojem zmarłych Twoich sług *N.*, Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Ojcem Twoim nie mającym początku, i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Następnie diakon mówi:

Katechumeni, do Pana módlcie się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wierni, za katechumenów módlmy się, aby Pan zmiłował się nad nimi.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Aby nauczył ich słowa prawdy.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Aby odsłonił im Ewangelię sprawiedliwości.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Aby zjednoczył ich ze swoim świętym, powszechnym i apostołskim Kościołem.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Zbaw, zmiłuj się, wspomóż i ochroń ich, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Katechumeni, głowy swoje skłońcie przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Modlitwa za katechumenów:

Panie Boże nasz, który na wysokościach mieszkasz i na pokornych spoglądasz, który zesłałeś rodzajowi ludzkiemu zbawienie, Jednorodzonego Twego Syna i Boga, Pana naszego Jezusa Chrystusa, wejrzyj na sługi Twoje, na katechumenów, którzy przed Tobą skłonili głowy i uczyn ich w sprzyjającym czasie godnymi kąpiele powtórnych narodzin, odpuszczenia grzechów, szaty niezniszczalności, zjednocz ich z Twoim świętym, powszechnym i apostołskim Kościołem, zalicz ich do wybranej Twojej owczarni.

Donośnie:

Aby i oni wysławiali z nami najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan rozkłada antimension.

Diakon: Katechumeni niech wyjdą! Katechumeni, wyjdźcie! Niech wyjdą katechumeni! Niech nie pozostanie żaden z katechumenów!

Wierni zaś, jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Oto mądrość!

Pierwsza modlitwa wiernych:

Dzięki składamy Tobie, Panie Boże Mocy, że uczyniłeś nas godnymi, abyśmy i teraz stanęli przed świętym Twoim ołtarzem i przypadli do obfitości Twoich łask z błaganiem za nasze grzechy i ludzką niewiedzę. Przyjmij, Boże, nasze błagania, uczyn nas godnymi składania Tobie błagań i żarliwych próśb oraz bezkrwawych ofiar za cały Twój lud. Spraw, abyśmy my, których powołałeś do tej służby mocą Ducha Twego Świętego, bez osądzenia i nienagannie, z czystym świadectwem naszego sumienia, wzywali Ciebie, w każdym czasie i miejscu, abyś wysłuchując nas, był dla nas miłosiernym w obfitości Twojej dobroci.

Donośnie:

Albowiem Tobie przynależy wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Diakon: Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Gdy kapłan służy sam, to nie mówi poniższych wezwań:

Diakon: O pokój z wysokości i zbawienie naszych dusz, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzi do niej, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Diakon: Oto mądrość!

Druga modlitwa wiernych:

Znowu i wielokroć przypadamy do Ciebie i błagamy Cię, Dobry i Przyjacielu człowieka, abyś wejrząwszy na nasze błaganie, oczyścił nasze dusze i ciała z wszelkiej zmazy ciała i ducha, i pozwolił nam stanąć przed świętym Twoim ołtarzem niewinnie i bez osądzenia. Daruj zaś, Boże, i tym, którzy modlą się z nami, wzrastanie w życiu, wierze i zrozumieniu duchowym. Pozwól im zawsze z bojaźnią i miłością służyć Tobie, aby niewinnie i bez osądzenia uczestniczyli w świętych Twoich Tajemnicach i byli godnymi niebiańskiego Twego królestwa.

Donośnie:

Albowiem pod panowaniem Twoim zawsze strzeżeni, Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Diakon wchodzi przez północne drzwi do prezbiterium.

Chór: Amen.

Otwiera się święte drzwi i chór rozpoczyna śpiew hymnu cherubinów. W tym czasie diakon bierze kadzielnicę i włożywszy w nią kadzidło podchodzi do kapłana. Po otrzymaniu błogosławieństwa okadza naokoło święty ołtarz, całe prezbiterium i ikonostas, a także kapłana, chóry i lud, odmawiając Psalm 50 i tropariony według uznania. Kapłan zaś w tym czasie odmawia cicho tę modlitwę:

Nikt, kto poddał się cielesnym pożądliwościom i rozkoszom, nie jest godny ani przystępować, ani przybliżyć się, ani służyć Tobie, Królu Chwały. Służyć Tobie jest bowiem rzeczą wielką i budzącą bojaźń nawet Mocy

niebieskich. Jednakże dla niewysłowionej i niezmierzonej Twojej przyjaźni do człowieka, bez zmiany i prawdziwie stałeś się człowiekiem, i stałeś się naszym Arcykapłanem, i jako Władca wszystkiego przekazałeś nam spełnianie świętej czynności służebnej i bezkrwawej Ofiary. Tylko Ty bowiem, Panie Boże nasz, panujesz nad wszystkim, co jest na niebie i na ziemi, który jesteś noszony na tronie Cherubinów, Pan Serafinów i Król Izraela, Jedyiny Święty i w świętych spoczywający. Przeto błagam Ciebie, jedyne go dobrego i skłonnego do wysłuchania: wejrzyj na mnie grzesznego i nieużytecznego sługę Twego, i oczyść moją duszę i serce od złego sumienia, a także mocą Świętego Twego Ducha uczyni mnie, przyobleczonego łaską kapłaństwa, godnym stanąć przed tym świętym Twoim ołtarzem i sprawować świętą czynność tajemnicy przeczystego Twojego Ciała i najczciwocześniejszej Krwi. Do Ciebie przeto przychodzę skłoniwszy moją głowę i błagam Cię: Nie odwracaj Oblicza swego ode mnie ani nie odrzucaj mnie z grona Twych dzieci, ale uczyni mnie, grzesznego i niegodnego Twego sługę, godnym złożenia tych darów.

Ty bowiem jesteś składającym ofiarę i składanym w ofierze, przyjmującym i rozdawanym, Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z nie mającym Początku Ojcem Twoim, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Po skończeniu modlitwy i okadzeń kapłan i diakon stają przed świętym ołtarzem i odmawiają trzykrotnie hymn cherubinów, kłaniając się po każdym odmówieniu:

Kapłan: My, którzy Cherubinów mistycznie przedstawiamy, i życiodajnej Trójcy trójświęty hymn śpiewamy, odrzucmy teraz wszelką życia troskę.

Diakon: Abyśmy przyjęli Króla wszystkich, którego niewidzialnie otaczają Aniołów zastępy. Alleluja. Alleluja. Alleluja.

Kapłan i diakon odchodzą do żertwiennika, gdzie kapłan okadza świętości, modląc się: Boże, oczyść mnie grzesznego.

Diakon mówi do kapłana: Wznieś, władko.

Kapłan bierze duży welon i kładzie go na lewe ramię diakona, mówiąc:

Wznieście ręce wasze ku świętemu i błogosławcie Pana.

Kapłan bierze święty dysk i ze wszelką uwagą i pobożnością stawia na głowie diakonowi, który ma już kadzielnicę na jednym z palców prawej ręki. Sam zaś bierze święty kielich i wychodzą obaj przez północne drzwi, poprzedzani przez niosących świece.

Diakon mówi: Niech Pan Bóg wspomni w królestwie swoim naszego metropolite *N.*, i naszego biskupa *N.*, (*nazwa diecezji*), w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłan: Niech Pan Bóg wspomni w królestwie swoim przez Boga chronioną ojczyznę naszą, władze i wojsko jej, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Niech Pan Bóg wspomni w królestwie swoim fundatorów i dobroczyńców tej świątyni i wszystkich was, prawosławnych chrześcijan, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen. Abyśmy przyjęli Króla wszystkich, którego niewidzialnie otaczają Aniołów zastępy. Alleluja. Alleluja. Alleluja.

Diakon wchodzi do prezbiterium przez święte drzwi, staje po prawej ich stronie i mówi do wchodzącego kapłana:

Niech Pan Bóg wspomni twoje kapłaństwo w królestwie swoim.

Kapłan zaś mówi do niego: Niech Pan Bóg wspomni twój diakonat w królestwie swoim, w każdym czasie, teraz i zawsze i na wieki wieków.

Kapłan stawia święty kielich na ołtarzu, zdejmuje z głowy diakona święty diskos i również stawia na świętym ołtarzu, mówiąc:

Dostojny Józef zdjawszy z drzewa przeczyste Ciało Twoje, całunem czystym owinął i wonnościami namaściwszy, w nowym złożył grobie.

W grobie Ciałem, w otchłani duszą jako Bóg, w raju zaś z łotrem, na tronie z Ojcem i Duchem byłeś, Chryste, wszystko napelniający, Ty, którego żadne słowo opisać nie może.

Zaprawdę piękniejszy od raju i jaśniejszy od weselnej komnaty królewskiej, okazał się dla nas, Chryste, grób Twój życiodajny, źródło naszego zmartwychwstania.

Kapłan zdejmuje ze świętego diskosu i świętego kielicha małe welony i kładzie je po jednej stronie świętego ołtarza. Następnie zdejmuje z ramienia diakona duży welon i po okadzeniu przykrywa nim świętości, mówiąc:

Dostojny Józef zdjawszy z drzewa przeczyste Ciało Twoje, całunem czystym owinął i wonnościami namaściwszy, w nowym złożył grobie.

Kapłan przyjmuje z ręki diakona kadzielnicę i trzykrotnie okadza świętości, mówiąc:

Okaż, Panie, łaskawość Twą Syjonowi, i niech zostaną odbudowane mury Jerozolimy, wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy położą na ołtarzu Twym cielce.

Kapłan oddaje kadzielnicę diakonowi, pochyla głowę i mówi do niego:

Wspomnij mnie, bracie i współcelebransie.

Diakon: Niech Pan Bóg wspomni twoje kapłaństwo w królestwie swoim.

Diakon pochyliwszy głowę i trzymając orarion trzema palcami prawej ręki, mówi do kapłana:

Pomódl się za mnie, władcyko święty.

Kapłan: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego ogarnie cię swoim cieniem.

Diakon: Tenże Duch współdziałać będzie z nami przez wszystkie dni życia naszego. Wspomnij mnie, władcyko święty.

Kapłan: Niech Pan Bóg wspomni ciebie w królestwie swoim, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Diakon: Amen.

Diakon całuje rękę kapłana, wychodzi przez północne drzwi, staje na swoim zwykłym miejscu i mówi:

Dopełnijmy modlitwę naszą do Pana.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za przedłożone najczcigodniejsze dary, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za tę świątynię i tych, którzy z wiarą, pobożną uwagą i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O to, aby cały ten dzień był doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O anioła pokoju, wiernego przewodnika, stróża dusz i ciał naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O przebaczenie i odpuszczenie grzechów i przewinień naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O to, co dobre i pożyteczne dla dusz naszych, i o pokój dla świata, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O dokonanie reszty życia naszego w pokoju i pokucie, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O chrześcijańskie zakończenie życia naszego, bezbolesne, bez zawstydenia, spokojne, i o dobre usprawiedliwienie przed budzącym bojaźń Trybunałem Chrystusa, prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Modlitwa proskomidii, po postawieniu Bożych darów na świętym ołtarzu:

Panie Boże wszechmogący, jedyny święty, który przyjmujesz ofiarę chwały od tych, którzy wzywają Ciebie całym sercem, przyjmij też modlitwę nas grzesznych i zanieś na święty Twój ołtarz. Uczyn nas godnymi składania Tobie darów i ofiar duchowych, za nasze grzechy i za nieświadomości ludu. Uczyn nas godnymi, abyśmy znaleźli łaskę przed Tobą, aby nasza ofiara była Tobie przyjemną i aby Duch łaski Twojej, Dobry, spoczął na nas i na tych przedłożonych darach, i na całym Twoim ludzie.

Donośnie:

Przez szczodroblivość Jednorodzonego Twego Syna, z którym błogosławiony jesteś z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Umiłujmy się wzajemnie, abyśmy jednomyślnie wyznali.

Chór: Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Trójcę Współistotną i Niepodzielną.

Kapłan kłania się trzykrotnie, mówiąc cicho:

Umiłuję Ciebie, Panie, Mocy moja, Pan opoką moją i ucieczką moją, i ratunkiem moim.

Kapłan całuje świętości tak jak są przykryte, najpierw welon nad świętym diskosem, potem nad świętym kielichem, a następnie święty ołtarz przed sobą. Jeżeli wspólnie służy dwóch lub wielu kapłanów, oni także całują świętości i całują się w ramiona, przy czym pierwszy kapłan mówi: Chrystus pośród nas, na co odpowiada przychodzący: I jest, i będzie. Podobnie, jeśli jest dwóch lub więcej diakonów, każdy z nich całuje swój orarion w miejscu, gdzie jest znak krzyża, i nawzajem całują się w ramiona, mówiąc to samo co kapłani. Sam zaś diakon pozostaje na swym miejscu, kłania się, całuje orarion w miejscu, gdzie jest znak krzyża, i tak ogłasza:

Drzwi! Drzwi! W mądrości uważajmy!

Kapłan podnosi welon i trzyma go nad świętymi darami. Jeżeli kapłanów jest kilku, wspólnie podnoszą welon i poruszając nim nad darami, mówią wraz z ludem Wyznanie Wiary:

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, przez Którego wszystko się stało. Który dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i wcielił się z Ducha Świętego, i Marii Dziewicy, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany zaś za nas pod Poncjuszem Piłatem, umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał w trzeci dzień według Pisma. Który wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Ojca. I znowu przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana, Ożywiciele, który z Ojca jest wyłoniony, któremu wspólnie z Ojcem i Synem oddawany jest pokłon i chwała, który mówił przez proroków. W jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. Oczekuję zmartwychwstania umarłych, i życia przyszłego wieku. Amen.

Diakon: Stańmy dobrze, stańmy z bojaźnią, bądźmy uważni, abyśmy świętego podniesienia w pokoju dokonali.

Chór: Miłosierdzie pokoju, ofiarę chwały.

Kapłan zaś całuje welon i odkłada go na ołtarz, mówiąc: Łaska Pana naszego. **Diakon natomiast kłania się, wchodzi do prezbiterium, bierze rypidion i porusza nim z pobożną uwagą nad świętościami. Jeżeli nie ma rypidionu, czyni to jednym z welonów.**

Kapłan donośnie: Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłość Boga i Ojca, i wspólnota Świętego Ducha, niech będą z wami wszystkimi.

Chór: I z duchem twoim.

Kapłan: W górze miejmy serca.

Chór: Mamy je przy Panu.

Kapłan: Dzięki składajmy Panu.

Chór: Godne to i sprawiedliwe, kłaniać się Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, Trójcy Współistotnej i Niepodzielnej.

Kapłan zaś modli się:

Godne to i sprawiedliwe, Tobie śpiewać, Ciebie błogosławić, Ciebie wysławiać, Tobie dzięki czynić i Tobie kłaniać się na każdym miejscu panowania Twego. Ty bowiem jesteś Bogiem niewysłowionym, niepojętym, niewidzialnym, nieogarnionym, zawsze i tak samo będącym, Ty i Jednorodzony Twój Syn, i Duch Twój Święty. Ty z niebytu przywiódłeś nas do istnienia i upadłych znowu podniosłeś i nie odstąpiłeś, czyniąc wszystko, aż nas zaprowadziłeś na niebo i darowałeś nam Twoje przyszłe królestwo. Za wszystko to dzięki składamy Tobie i Jednorodzonemu Twemu Synowi, i Duchowi Twemu

Świątemu, za wszystko, o czym wiemy i o czym nie wiemy, za jawne i ukryte dobrodziejstwa, które dla nas się stały.

Dzięki składamy Tobie również i za tę służbę, którą z rąk naszych przyjąć raczyłeś, chociaż stoją przed Tobą tysiące Archaniołów i miriady Aniołów, Cherubini i wieloocy Serafini o sześciu skrzydłach, unoszący się, pokryci piórami,

Donośnie:

zwycięską pieśń śpiewając, wołając, wzywając i głosząc:

Chór: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot. Pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej. Hosanna na wysokościach! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokościach!

Diakon zdejmuje teraz ze świętego diskosu święty asterykos, czyni nim znak krzyża, całuje i odkłada. Następnie przechodzi i staje po prawej stronie ołtarza, bierze w ręce rypidion i porusza nim z uwagą i bojaźnią nad świętymi darami, aby nie siadały na nich muchy lub inne podobne stworzenia.

Kapłan modli się:

Z tymi błogosławionymi Mocami i my, Władco, Przyjacielu człowieka, wołamy i mówimy: Święty jesteś i Najświętszy, Ty i Jednorodzony Twój Syn, i Duch Twój Święty. Święty jesteś i Najświętszy, i wspaniała jest chwała Twoja. Ty, który tak umiłowałeś świat Twój, że Syna Twego Jednorodzonego dałeś, aby każdy, kto wierzy w Niego, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

Który przyszedł i cały plan zbawienia naszego wypełniwszy, tej nocy, w którą został wydany, a raczej sam siebie wydał za życie świata, wziął chleb w swoje święte, przeczyste i nieskalane ręce, dzięki składał i błogosławił, uświęcił, przełamał, dał świętym swoim uczniom i Apostołom, mówiąc:

Donośnie:

Bierzcie, jedzcie, to jest Ciało moje, które za was jest łamane na odpuszczenie grzechów.

Chór: Amen.

Kapłan cicho: Podobnie i kielich po wieczerzy, mówiąc:

Donośnie:

Pijcie z niego wszyscy, to jest Krew moja, Nowego Przymierza, która za was i za wielu jest wylewana na odpuszczenie grzechów.

Chór: Amen.

Podczas wymawiania przez kapłana powyższych słów diakon wskazuje na święty diskos, trzymając orarion trzema palcami prawej ręki. Podobnie czyni, gdy kapłan mówi: Pijcie z niego wszyscy i wskazuje razem z kapłanem na święty kielich.

Kapłan modli się:

Wspominając przeto to zbawienne przykazanie, a także wszystko, co się dla nas dokonało, krzyż, grób, po trzech dniach zmartwychwstanie, wstąpienie na niebiosa, zasiadanie po prawicy, drugie i pełne chwały ponowne przyjście,

Donośnie:

To, co Twoje, od Twoich, Tobie przynosimy, za wszystkich i za wszystko.

Podczas wymawiania przez kapłana powyższych słów diakon przełożywszy ręce na kształt krzyża, podnosi równocześnie święty dysk i święty kielich, po czym kłania się ze czcią.

Chór: Tobie śpiewamy, Ciebie błogosławimy, dzięki Ci składamy, Panie, i modlimy się do Ciebie, Boże nasz.

Kapłan zaś modli się:

Jeszcze przynosimy Tobie tę duchową i bezkrwawą służbę, i prosimy Cię, i modlimy się, i błagamy: ześlij Ducha Twego Świętego na nas i na te przedłożone dary.

[Diakon podchodzi do kapłana. Kłaniają się razem trzykrotnie świętemu ołtarzowi, modląc się:

Kapłan: Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnów nas, modlących się do Ciebie.

Diakon: Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów we wnętrzu moim.

Kapłan: Panie, który Najświętszego Twego Ducha...

Diakon: Nie odrzucaj mnie od oblicza swego, i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi.

Kapłan: Panie, który Najświętszego Twego Ducha...]

Diakon pochyla głowę i wskazując orarionem na święty chleb, mówi cicho:
Pobłogosław, władko, święty chleb.

Kapłan zaś pochyla się, czyni znak krzyża nad świętym chlebem i mówi:
I uczyni przeto chleb ten najczcigodniejszym Ciałem Chrystusa Twego.

I znowu diakon: Amen. Pobłogosław, władko, święty kielich.

Kapłan błogosławiąc mówi:

A co w kielichu tym najczcigodniejszą Krwią Chrystusa Twego.

I znowu diakon, pokazując na obie świętości, mówi: Amen. Pobłogosław, władko, obie świętości.

Kapłan: Przemieniając Duchem Twoim Świętym.

Diakon: Amen. Amen. Amen.

Diakon pochyla głowę przed kapłanem i mówi:

Wspomnij mnie grzesznego, władcyko święty.

Kapłan mówi: Niech Pan Bóg wspomni ciebie w królestwie swoim, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Diakon zaś mówi: Amen.

Diakon odchodzi na swoje poprzednie miejsce. Kapłan natomiast modli się:

Aby stały się dla przyjmujących je ku trzeźwości duszy, ku odpuszczeniu grzechów, ku udziałowi we wspólności Ducha Twego Świętego, ku pełni królestwa niebieskiego, ku śmiałości wobec Ciebie, a nie na sąd lub potępienie.

Jeszcze przynosimy Tobie tę duchową służbę za tych, którzy w wierze odeszli, za Praojców, Ojców, Patriarchów, Proroków, Apostołów, Kaznodziejów, Ewangelistów, Męczenników, Wyznawców, Ascetów oraz za każdego ducha sprawiedliwego, który w wierze dopełnił życia.

Kapłan bierze kadzielnicę i mówi donośnie:

Szczególnie za najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą, Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię.

Kapłan okadza trzykrotnie święty ołtarz z przodu, a następnie diakon okadza święty ołtarz naokoło, wspominając, jeśli chce, żywych i zmarłych.

Chór śpiewa: Zaprawdę godne jest to, błogosławić Ciebie, Bogurodzico, zawsze błogosławioną i najczystsza i Matkę Boga naszego.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany zrodziła Boga Słowo, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

Kapłan zaś modli się:

Za świętego Jana Proroka i Poprzednika, i Chrzciciela, świętych, sławnych i chwalebnych Apostołów, świętego *N.*, którego pamięć czcimy, i za wszystkich świętych Twoich, dla których modlitw nawiedz nas, Boże.

Wspomnij wszystkich, którzy zasnęli w nadziei zmartwychwstania i życia wiecznego.

I wspomina, jeśli chce, zmarłych po imieniu.

I daj im odpoczynek tam, gdzie jaśnieje światłość oblicza Twego.

Prosimy Cię jeszcze, Panie, abyś wspomniął cały episkopat prawosławny, głoszący w sposób prawy słowo Twojej prawdy, wszelkie kapłaństwo, w Chrystusie diakonię i cały stan duchowny.

Składamy Tobie również tę duchową służbę za całą ziemię, za święty, powszechny i apostołski Kościół, za trwających w czystości i pobożności, za władze nasze i wojsko. Daj im, Panie, rządy pokoju, abyśmy i my mogli w ich zaciszu prowadzić ciche i pełne spokoju życie we wszelkiej pobożności i dostojności.

Po śpiewie chóru kapłan mówi donośnie:

Przede wszystkim wspomnij, Panie, naszego metropolite *N.*, i naszego biskupa *N.*, którym pozwól, aby w świętym Twoim Kościele w pokoju, bezpieczeństwie, czci, zdrowiu i przez długie lata głosili w sposób prawy słowo Twojej prawdy.

Chór: I wszystkich, i wszystko.

Kapłan modli się:

Wspomnij, Panie, to miasto (**lub:** tę wieś; **lub:** ten monaster), w którym żyjemy, wszystkie miasta i krainy oraz tych, którzy z wiarą w nich żyją.

Wspomnij, Panie, żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych i ich wybawienie.

Wspomnij, Panie, ofiarodawców i dobroczyńców świętych Twoich Kościołów, a także pamiętających o ubogich i na wszystkich nas ześlij obfite Twoje zmiłowanie.

I wspomina, jeśli chce, żywych po imieniu.

Donośnie:

I daj nam jednymi ustami i jednym sercem słać i opiewać najczcigodniejsze, i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan zwraca się ku drzwiom i błogosławiąc lud mówi:

Miłosierdzie wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z wami wszystkimi.

Chór: I z duchem twoim.

Diakon, otrzymawszy od kapłana błogosławieństwo, wychodzi, zatrzymuje się na zwykłym miejscu i mówi:

Wszystkich świętych wspomniawszy, jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za przyniesione i poświęcone najczcigodniejsze dary, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Aby Przyjaciel człowieka, Bóg nasz, przyjął je na swój święty, nadniebiański i duchowy ołtarz jako miłą wonność duchową oraz zesłał nam w zamian Bożą łaskę i dar Świętego Ducha, módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O to, aby cały ten dzień był doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O anioła pokoju, wiernego przewodnika, stróża dusz i ciał naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O przebaczenie i odpuszczenie grzechów i przewinień naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O to, co dobre i pożyteczne dla dusz naszych, i o pokój dla świata, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O dokonanie reszty życia naszego w pokoju i pokucie, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O chrześcijańskie zakończenie życia naszego, bezbolesne, bez zawstydzenia, spokojne, i o dobre usprawiedliwienie przed budzącym bojaźń Trybunałem Chrystusa, prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

Uprosiwszy zjednoczenie w wierze i udział we wspólnocie Świętego Ducha, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan odmawia modlitwę:

Władco, Przyjacielu człowieka, Tobie przedkładamy całe życie nasze i nadzieję i prosimy Cię, i modlimy się, i błagamy, abys uczynił nas godnymi uczestniczenia w Twych niebiańskich i budzących bojaźń Tajemnicach tej świętej i duchowej uczyty, z czystym sumieniem ku odpuszczeniu grzechów, darowaniu przewinień, ku wspólnocie Ducha Świętego, dziedziczeniu królestwa niebieskiego, ku śmiałości względem Ciebie, a nie na sąd lub potępienie.

Donośnie:

I uczyn nas godnymi, Władco, abysmy ze śmiałością i wolni od osądzenia, mieli odwagę wzywać Ciebie, nadniebiańskiego Boga Ojca, i mówić:

Chór: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj, i odpuść nam nasze winy, jako i my

odpuszczamy naszym winowajcom, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale nas zbaw ode złego.

Kapłan donośnie: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Głowy nasze skłóńmy przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Kapłan modli się:

Dzięki składamy Tobie, Królu niewidzialny, który w niezmierzonej swojej potędze wszystko uczyniłeś i przez pełnię swego miłosierdzia wszystko przywiodłeś z niebytu do istnienia. Sam, Władco, wejrzyj z niebios na tych, którzy skłonili przed Tobą swoje głowy, albowiem nie skłonili ich przed ciałem i krwią, ale przed Tobą, budzącym bojaźń Bogiem. Ty przeto, Władco, to, co jest Tobie przedłożone, dla nas wszystkich ku dobremu wyrównaj, według potrzeb każdego: [współzegluj z żeglującymi, współpodróżuj z podróżującymi, uzdrów chorych,] Lekarzu naszych dusz i ciał.

Donośnie:

Przez łaskę, miłosierdzie i przyjaźń do człowieka, Jednorodzonego Twego Syna, z którym jesteś błogosławiony z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan zaś modli się:

Wejrzyj, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, ze świętego Twego przybytku i z tronu chwały Twego królestwa, i przyjdź, aby nas uświęcić, Ty, który na wysokościach z Ojcem zasiadasz i tutaj niewidzialnie z nami przebywasz, uczyn nas godnymi, aby potężna Twoja prawica podała nam preczyste Twoje Ciało i najczcigodniejszą Krew, a przez nas całemu ludowi.

Gdy kapłan odmawia tę modlitwę, diakon stojąc przed świętymi drzwiami przepasuje się orarionem w formie krzyża. Następnie kapłan i diakon, stojąc na swoich miejscach, kłaniają się trzykrotnie, mówiąc:

Boże, oczyść mnie grzesznego, i zmiłuj się.

Kiedy zaś diakon widzi, że kapłan wyciąga ręce i dotyka świętego chleba, aby dokonać świętego podniesienia, ogłasza:

Bądźmy uważni!

Kapłan podnosząc święty chleb, mówi donośnie:

Święte świętym.

Chór: Jeden Święty, jeden Pan, Jezus Chrystus, ku chwale Boga Ojca.
Amen.

Chór śpiewa pieśń komunijną dnia lub też ku czci świętego. Diakon zaś wchodzi do prezbiterium, staje po prawej stronie kapłana i mówi:

Podziel, władcyko, święty chleb.

Kapłan zaś dzieląc święty chleb na cztery części z uwagą i pobożnością, mówi:

Dzielony jest i rozdzielany Baranek Boży, dzielony a niepodzielny, zawsze spożywany a nigdy nie spożyty, i uczestniczących uświęcający.

[O dzieleniu świętego Baranka:

Musisz wiedzieć, kapłanie, że dzieląc Baranka powinienes kłaść cząstki pieczęcią ku świętemu diskosowi. Cząstkę **ΙΣ kładź w górnej części świętego diskosu, czyli na Wschodzie, **ΧΣ** zaś w dolnej czyli na Zachodzie, **ΝΙ** od strony północnej i **ΚΑ** od południowej, jak to jest przedstawione:**

ΙΣ

ΝΙ ΚΑ

ΧΣ

Cząstkę ze znakiem **ΙΣ umieszcza się w świętym kielichu, cząstkę **ΧΣ** podziel dla kapłanów i diakonów, a dwie cząstki **ΝΙ** i **ΚΑ** podziel na małe cząsteczki dla przystępujących do komunii, aby wystarczyło dla wszystkich, według twego uznania. Natomiast z cząstek ku czci Najświętszej Bogurodzicy i dziewięciu chórów świętych oraz z innych, które są na świętym diskosie, nikomu nie udzielaj komunii, lecz tylko z dwóch cząstek świętego Baranka [**ΝΙ** i **ΚΑ**]. Niech ci będzie też wiadomym, że gdy wlewasz święty ukrop do krwi Pańskiej, powinienes czynić to z umiarem, aby starczyło dla wszystkich, którzy chcą przystąpić do komunii. Tak samo postępuj z winem i wodą, gdy przebijasz świętego Baranka: powinienes wlać taką ilość, aby starczyło dla wszystkich i po tym zaś nic nie wolno już wlewać, jedynie święty ukrop na **Święte świętym**. Z tego też udzielaj komunii wszystkim].**

Diakon wskazując orarionem na święty kielich, mówi:

Napełnij, władcyko, święty kielich.

Kapłan bierze cząstkę **ΙΣ, leżącą u góry diskosu, czyni nią znak krzyża nad świętym kielichem i mówi:**

Pełnia Ducha Świętego.

Kapłan wkłada cząstkę do kielicha.

Diakon: Amen.

Diakon bierze gorącą wodę i mówi do kapłana:

Pobłogosław, władko, tę gorącą wodę.

Kapłan zaś błogosławi mówiąc:

Błogosławiony żar Twojej świętości, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Diakon, czyniąc znak krzyża, wlewa gorącą wodę z umiarem do świętego kielicha, mówiąc:

Żar wiary, pełen Ducha Świętego. Amen.

Diakon, odstawwszy gorącą wodę, staje nieco dalej. Kapłan zaś mówi:

Diakonie, podejdź.

Diakon podchodzi i kłania się pobożnie, prosząc o przebaczenie. Kapłan zaś trzymając święty chleb podaje Go diakonowi. Diakon całuje rękę podającą mu komunię i biorąc święty chleb, mówi:

Podaj mi, władko, najczcigodniejsze i święte Ciało Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Kapłan zaś mówi:

Diakonowi *N.* podawane jest najczcigodniejsze, święte i przezyste Ciało Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów swoich i na życie wieczne.

Diakon przechodzi na tył świętego ołtarza, pochyla głowę i modli się tak jak kapłan: Wierzę, Panie... Również kapłan bierze jedną cząstkę świętego chleba i mówi:

Najczcigodniejsze i najświętsze Ciało Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa jest podawane mnie, kapłanowi *N.*, na odpuszczenie grzechów moich i na życie wieczne.

I pochyliwszy głowę modli się:

Wierzę, Panie, i wyznaję, że Ty jesteś zaprawdę Chrystusem, Synem Boga Żywego, który przyszedł na świat zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszym.

Wierzę także, że to jest przezyste Ciało Twoje i to jest najczcigodniejsza Krew Twoja. Błagam zatem Ciebie, zlituj się nade mną i odpuść mi moje grzechy dobrowolne i mimowolne, które popełniłem słowem lub uczynkiem, świadomie i nieświadomie, oraz uczyni mnie godnym, abym wolny od osądzenia stał się uczestnikiem przezzystych Twych Tajemnic, na odpuszczenie grzechów i życie wieczne. Amen.

Przyjmij mnie dzisiaj, Synu Boży, jako uczestnika mistycznej Twojej Wieczerzy, gdyż nie zdradzę Twoim wrogom tajemnicy, ani też nie pocałuję Ciebie jak Judasz, lecz jak łotr wyznaję Ciebie: Wspomnij mnie, Panie, w królestwie Twoim.

Panie, niech uczestnictwo w świętych Twych Tajemnicach nie będzie mi na sąd lub potępienie, lecz na uzdrowienie duszy i ciała.

Kapłan i diakon przyjmują Ciało Pańskie, które trzymają w rękach z bojaźnią i wszelką pobożnością. Następnie kapłan kłania się, ujmuje obiema rękoma święty kielich z welonem i pije z niego trzykrotnie, mówiąc:

Ja, sługa Boży, kapłan *N.*, przyjmuję najczcigodniejszą i najświętszą Krew Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów moich i na życie wieczne. Amen.

Kapłan ociera swoje usta oraz brzeg świętego kielicha trzymaną w ręku chustą, mówiąc:

Oto dotknął warg moich i zabierze nieprawości moje, i grzechy moje oczyści.

Przyzywa także diakona mówiąc:

Diakonie, podejdź.

Diakon podchodzi, kłania się jeden raz i mówi:

Oto przychodzę do nieśmiertelnego Króla i Boga naszego. Podaj mi, władcyko, najczcigodniejszą i najświętszą Krew Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Kapłan mówi:

Sługa Boży, diakon *N.*, przyjmuje najczcigodniejszą i najświętszą Krew Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów swoich i na życie wieczne.

Gdy diakon przyjmie komunię, kapłan mówi:

Oto dotknął warg twoich i zabierze nieprawości twoje, i grzechy twoje oczyści.

Należy wiedzieć, że jeżeli są osoby chcące przystąpić do świętych Tajemnic, to kapłan dzieli dwie pozostałe części świętego Baranka na mniejsze cząsteczki, aby wystarczyło dla wszystkich, i umieszcza je w świętym kielichu, który następnie przykrywa welonem. Otwiera się święte drzwi, diakon kłania się jeden raz, bierze z pobożnością święty kielich i podchodzi do drzwi. Podnosząc święty kielich, pokazuje go ludowi i mówi:

Podejdźcie z bojaźnią Bożą i wiarą.

Chór: Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Pan Bóg oto nam się objawił.

Wszyscy przystępujący do komunii podchodzą pojedynczo, kłaniając się z bojaźnią i pobożnością, rękami złożonymi na piersi, i tak przyjmują Boskie Tajemnice. Kapłan zaś odmówiwszy modlitwy przed komunią, udziela Boskich Tajemnic, mówiąc:

Sługa Boży *N.* przyjmuje najczcigodniejsze i święte Ciało, i Krew Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów swoich i na życie wieczne.

Diakon wyciera chustą usta przyjmujących komunię, a każdy z wiernych całuje święty kielich, klania się i odchodzi. Tak wszyscy przyjmują komunię. Po zakończeniu komunii kapłan powraca do prezbiterium i stawia świętości na świętym ołtarzu. Diakon unosi święty diskos nad święty kielich i umieszcza w świętym kielichu pozostałe cząstki, odmawiając te oto pieśni zmartwychwstania:

Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy, pokłońmy się świętemu Panu Jezusowi, jedynemu bezgrzesznemu. Krzyżowi Twemu klaniamy się, Chryste, i święte zmartwychwstanie Twoje śpiewamy i sławimy. Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, oprócz Ciebie innego nie znamy, imię Twoje wyznajemy. Przyjdźcie, wszyscy wierni, pokłońmy się świętemu zmartwychwstaniu Chrystusa: Oto bowiem przez krzyż nadeszła radość dla całego świata. Zawsze błogosławiąc Pana, śpiewamy Jego Zmartwychwstanie, albowiem przecierpiawszy ukrzyżowanie, śmiercią zniszczył śmierć.

Zajaśniej, zajaśniej nowa Jerozolimo, bo chwała Pańska nad Tobą zaświeciła. Tańcz teraz i wesel się, Syjonie, Ty zaś, czysta Bogurodzico, raduj się ze zmartwychwstania Twego Syna.

O Chryste, Pascho wielka i najświętsza, O mądrości i Słowo Boga, i mocy, daj nam pełniej uczestniczyć w niezachodzącym dniu królestwa Twego.

Diakon, wycierając dokładnie święty diskos świętą gąbką, mówi:

Obmyj, Panie, grzechy tych, których tu wspomniano, najczcigodniejszą Krwią Twoją, modlitwami świętych Twoich. Amen.

Kapłan zaś błogosławi lud, mówiąc:

Zbaw, Boże, lud Twój i pobłogosław dziedzictwo Twoje.

Kapłan powraca do świętego ołtarza i okadza trzykrotnie świętości, mówiąc po cichu:

Wstąpiłeś na niebios, Boże, i po całej ziemi chwała Twoja.

Chór zaś śpiewa: Widzieliśmy światłość prawdziwą, przyjęliśmy Ducha z niebios, znaleźliśmy wiarę prawdziwą, klaniamy się niepodzielnej Trójcy, albowiem Ona nas zbawiła.

Następnie kapłan bierze święty diskos i stawia na głowie diakona, który przyjmuje go z pobożnością, patrząc w milczeniu ku drzwiom, odchodzi do żertwiennika i stawia go na nim. Kapłan zaś bierze święty kielich, zwraca się ku drzwiom, patrząc na lud, i mówi cicho:

Błogosławiony Bóg nasz,

oraz donośnie:

w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Kapłan odchodzi do żertwiennika i stawia na nim świętości.

Chór: Amen. Niech się napełnią usta nasze wielbieniem Ciebie, Panie, abyśmy śpiewali chwałę Twoją. Pozwoliłeś nam bowiem uczestniczyć w Twoich świętych, Bożych, nieśmiertelnych i życiodajnych Tajemnicach. Zachowaj nas w Twojej świętości, abyśmy w ciągu całego dnia uczyli się Twojej sprawiedliwości. Alleluja. Alleluja. Alleluja.

Diakon wychodzi przez północne drzwi, staje na swym zwykłym miejscu i mówi:

Stańmy prosto! Po przyjęciu Bożych, świętych, przezczystych, nieśmiertelnych, niebieskich, życiodajnych i budzących bojaźń Tajemnic Chrystusa godnie dziękujemy Panu.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Prosząc o cały ten dzień doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan odmawia modlitwę dziękczynną:

Dzięki składamy Tobie, Władco, Przyjacielu człowieka i Dobroczyńco dusz naszych, że i w obecnym dniu pozwoliłeś nam uczestniczyć w Twoich niebieskich i nieśmiertelnych Tajemnicach. Uczyń naszą drogę prostą, umocnij nas wszystkich w Twej bojaźni, chroń życie nasze, wzmacniaj nasze stopy, dla modlitw i błagań pełnej chwały Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, i wszystkich świętych Twoich.

Kapłan składa antimension, bierze ewangeliarz, czyni nim znak krzyża nad antimensionem i mówi:

Albowiem Ty jesteś uświęceniem naszym, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Wyjdźmy w pokoju.

Chór: W imię Pańskie.

Diakon: Do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Modlitwa odmawiana przed amboną:

Panie, błogosławiący tym, którzy Ciebie błogosławią, i uświęcający tych, którzy Tobie zaufali, zbaw Twój lud i pobłogosław Twoje dziedzictwo. Strzeż pełni Twego Kościoła i uświęć miłujących wspaniałość Twego domu. Otocz ich chwałą poprzez Boską Twą moc i nie opuszczaj nas, pokładających w Tobie nadzieję. Daj pokój Twemu światu, Twoim Kościołom, kapłanom i całemu ludowi Twemu.

Albowiem wszelka łaska i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ciebie, Ojca Światłości, i Tobie chwałę, dziękczynienie i pokłon oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen. Niech imię Pańskie będzie błogosławione, teraz i na wieki (trzy razy). Psalm 33.

Podczas odmawiania przez kapłana modlitwy przed amboną diakon stoi cały czas z pochyloną głową z prawej strony, przed ikoną Władcy Chrystusa, trzymając swój orarion. Kapłan zaś po jej skończeniu powraca do prezbiterium i odmawia modlitwę przed spożyciem pozostałych świętości:

Sam będąc wypełnieniem Prawa i Proroków, Chryste Boże nasz, który spełniłeś cały Ojcowski plan zbawienia, napełnij radością i weselem serca nasze, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Diakon wchodzi przez północne drzwi do prezbiterium i spożywa świętości z uwagą i pobożnością. Kapłan natomiast wychodzi i daje ludowi antidoron. Po odśpiewaniu przez chór psalmu i rozdaniu antidoronu mówi:

Błogosławieństwo Pańskie niech zstąpi na was przez Jego łaskę i przyjaźń do człowieka, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Kapłan: (W niedzielę: Zmartwychwstały) Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw przeczystej swej Matki, świętego Ojca naszego Jana Chryzostoma, arcybiskupa Konstantynopola, świętego N., świętego N., pod którego wezwaniem jest ta świątynia, i wszystkich świętych, zmiłuje się nad nami i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

Chór wygłasza życzenia długich lat.

Następnie kapłan powraca do prezbiterium i odmawia modlitwy dziękczynne:

Pieśń Symeona: Teraz pozwalasz odejść słudze Twemu, Władco, według słowa Twego, w pokoju, bowiem oczy moje widziały zbawienie Twoje, któreś przygotował wobec wszystkich ludzi, Światłość na oświecenie narodów i chwałę ludu Twego, Izraela

Trisagion i po Modlitwie Pańskiej troparion rozesłania, ton pierwszy:

Łaska z ust Twoich jak jasność ognia promieniująca, oświeciła całą ziemię, nie zdobyła światu skarbu chciwością, lecz pokazała nam głębię pokory. Słowa Twymi nauczając, ojcze Janie Chryzostomie, módl się do Chrystusa Boga Słowa, aby zbawił dusze nasze.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Kontakion szóstego tonu:

Z niebios otrzymałeś łaskę Bożą i ustami swymi uczysz wszystkich kłaniania się w Trójcy jednemu Bogu. Wielce błogosławiony, czcigodny ojciec Janie Chryzostomie, godnie Ciebie sławimy, jesteś bowiem przewodnikiem, który ukazuje nam sprawy Boskie.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Hymn do Bogurodzicy:

Orędowniczko chrześcijan niezawodna, Pośredniczko u Stwórcy wytrwała, nie gardź głosem błagania grzesznych, lecz pospiesz, jako Dobra, zawnosząc nam na pomoc, ufnie wzywającym Ciebie. Pospiesz na nasze błagania i przybądź na wezwanie, orędując zawsze, Bogurodzico, za czczącymi Ciebie.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany zrodziła Boga Słowo, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Pobłogosław.

Kapłan wygłasza rozesłanie i zdejmuje szaty liturgiczne.

Diakon po spożyciu z uwagą i pobożnością świętości tak aby nie pozostała żadna cząstka, wlewa do świętego kielicha wino i wodę, spożywa je, po czym wyciera gąbką święty kielich. Następnie składa naczynia, zawiązuje je, i odkłada na zwykłe miejsce, odmawiając modlitwy, jak i kapłan, po czym umywa ręce w ustalonym miejscu. Kapłan i diakon kłaniają się świętemu ołtarzowi i po odmówieniu rozesłania odchodzą, zanosząc Bogu dziękczynienie za wszystko.

**Koniec Liturgii świętego ojca naszego Jana Chryzostoma,
arcybiskupa Konstantynopola**